GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 30.** 10. marca 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższym listem gabinetowym z d. 20. lutego r. b., wydanym do c. k. piérwszego wielkiego ochmistrza księcia Celloredo-Mannsfeld, miejsce c. k. nadwornego i zamkowego proboszcza, opróżnione przez mianowanie biskupem w St. Pölten dotychczasowego biskupa polowego i nadwornego tudzież zamkowego proboszcza jks. Michała Wagner, raczył nadać dziekanowi katedralnemu kapituły metropolitalnéj wiédeńskiéj i radzcy rządowemu jks. Józefowi Pletz, a to w ten sposób, ażeby tenże zatrzymał przy-tém swój dotychczasowy urząd jako dyrektor nauk teologicznych przy uniwersytecie wiédeńskim, a oraz jako assesor i referent przy c. k. nadwornéj komisyi nauk. Razem N. Pan raczył mu najłaskawiej poruczyć główny nadzór nad wyższym zakładem edukacyjnym księży w Wiédniu.

N. Pan najwyższém postanowieniem Swojém z dnia 12. lutego r. b., wydaném do komisyi nadwornéj nauk, raczył katedrę nauk biblijnych starego testamentu i języków wschodnich przy uniwersytecie lwowskim, nadać najłaskawiéj jks. Janowi Kucharskiemu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Wiadomości z Lizbony, umieszczone w angielskich pismach z dnia 7. lutego, donoszą, że ministeryjum w dniu upłynionym postanowiło wydać rozkaz drugiéj i trzeciéj brygadzie portugalskiéj legii posiłkowéj w Hiszpanii do posunięcia się na północ, dokąd już piérwsza brygada dawniéj była wyszła.

Hiszpanija.

Podług doniesień z St. Jean-de Luz z dnia 18. lutego, Cordowa zabawiwszy kilka godzin w tém mieście, powrócił do Pampeluny, a z tamtąd do prowincyi Alawy. W tychże doniesieniach piszą, iż nie jest prawdą, jakoby starał się o pozwolenie przejść przez granicę francuzką do Guipuzcoa. Wojsko królowéj zbiéra się znowu około Wittoryi, dla rozpoczęcia na nowo działań wojennych, skoro tylko pora roku pozwoli. Jenerałowie Espeleta i Espartero stali dnia 13go lutego w Mena. Obroty te wyjaśniają, dla czego jenerał Eguja cofnął się z okolicy Portugaletty.

Podług doniesień z Bajonny z dnia 20. lutego, umieszczonych w dzienniku *Phare*, jenerał Cordowa odwiédzając ostatnią razą Valcarlos, przywrócił projektowaną liniję operacyjną z Pampeluny do Valcarlos i dowództwo nad nią zdał Don Leonowi Iriarte, który wyniesiony został na stopień brygadyjera i ma pod swojemi rozkazami 4000 regularnego, dobrze ćwiczonego wojska. Stara się ono utrzymać dobrego ducha sprawie królowéj sprzyjających mieszkańców dolin, którzy tylko na broń oczekują, dla uderzenia na karlistów. Słychać, że w tym celu ze zbrojowni bajońskiéj posłano Don Leonowi Iriarte 4000 karabinów, wraz ze znacznym zapasem ładunków. Utworzenie téj linii ogłoszono urzędownie dnia 15. wieczorem. Rozciąga się ona w kierunku z Pampeluny przez Huartę i Villabę w dolinę Esteribar, a z téj w dolinę Erro idzie przez Espinal, Burguetę, Roncevalles i Valcarlos.

Podług doniesień z Bilbao z dnia 15. lutego jenerał karlistów Eguja opuścił znowu Balmacedę i Mercadillo, i cofnął się w głąb Biskai. Karliści w 6000 ludzi, mając przy sobie cokolwiek artyleryi, zajmowali Durango.

Dz. *Sentinelle des Pyrenées* donosi: El-Pastor wyruszył z dwoma batalijonami z Santander do Portugaletty. Im więcéj się posuwał, tém więcéj cofali się karliści; ale dnia 12. powrócili znowu, wytoczyli cztéry działa na bateryję i dawali z nich ognia. Dnia 14go nie była jeszcze oblężona Portugaletta, jak utrzymywano; jednakże pokazanie się wojsk karlistowskich na wzgórzach dało powód, iż załoga zaczęła gotować się do obrony. Słowem Portugaletta nie jest zagrożoną.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 16. lutego podał p. Attwood prośbę od politycznéj unii w Birmingham o rozmaite reformy, a mianowicie o reformę izby lordów. P. Dugdale złożył protestacyję przeciw téj prośbie od znacznéj liczby obywateli Birminghamu. Potém z dziennego porządku przyszła sprawa o wybór w Carlow. P. Hardy oświadczywszy na wstępie, iż uwiadomił pana O'Connella,

)(

jako ma zamiar mówić o téj sprawie, wyłożył okoliczności zaszłe przy tym wyborze, w duchu przełożonéj przez niego prośby. Wystawił on rzecz w ten sposób, jak gdyby między O'Connellem a Rafaelem formalna ugoda zawartą była, mocą któréj piérwszy zobowiązał się, wyrobić temu ostatniemu miejsce w parlamencie z Carlow, jeżeliby 2000 f. szt. zapłacił; tak, jakoby miał wspiérać wtedy Rafaela nie dla jego zdatności, lecz dla 2000 f. szt. Przytém dawał do zrozumienia, że koszta wyborowe nie mogłyby tyle wynosić, a zatém bez wątpienia część téj sumy została w ręku pana O'Connella. Daniel O'Connell odpowiedział na to, dawszy naprzód oświadczenie, że twierdzenie, jakoby go p. Hardy poprzedniczo o swoim zamiarze uwiadomił, całkiem było fałszywe. Nadto dowiódł także, że w całéj téj sprawie nie dopuścił się żadnego zakazanego wpływu. — Że zaś zwrócił baczenie swoje na pana Rafaela, pochodziło ztąd, iż kandydatem koniecznie powinien być człowiek wielkiego majątku, aby niezmiernym środkom torysów opór stawić. — Do tego posiada on znaczne dobra w hrabstwie Carlow, był niegdyś szeryfem w *City* londyńskiém, i zawsze zapalonym był reformistą i nieprzyjacielem toryzmu. P. Rafael zapłacił te 2000 f. szt., on zaś (O'Connell) nietylko że ani grosza z tego nie zatrzymał przy sobie, ale nadto przez omyłkę z własnéj kieszeni 15 f. sz. dopłacił. Posiedzenie skończyło się na tém, aby jak w ostatniéj Gazecie naszéj nadmieniono, komitet do roztrząśnienia sprawy téj złożony został, co téż, jak wiadomo, w istocie nastąpiło.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 19go lutego lórd Londonderry zrobił wniosek, tyczący się 27. oficerów karlistowskich, wziętych w niewolę przez krystynosów na pokładzie angielskiego statku. Jeden z najwyższych sądowniczych urzędów tego kraju, tego jest zdania, iż pomienione wzięcie w niewolę było dziełem rozbójniczém, i powtórnie dano się z tém słyszeć, iż rząd obowiązku swego uchybi, jeżeli o zadosyć-uczynienie upomnieć się zaniedba. Przyrzeczenie, jakie dał zacny wicehrabia ku końcowi przeszłych posiedzeń, iż rząd dzielnych użyje środków, dla uwolnienia jeńców, do téj nie ziściło się chwili, albowiem nieszczęśliwi dotąd jęczą w kajdanach. Żądam złożenia wszystkich aktów, tyczących się całéj téj sprawy i t. d.« — Lord Melbourne: »Oświadczyłem już dnia wczorajszego, że nie sprzeciwiam się złożeniu żądanych dokumentów.«

W izbie niższéj podał p. Hume petycyję, podpisaną przez wielką liczbę mieszkańców hrabstwa Norfolk, o zniesienie stęplu na gazetach, któreto żądanie popiérał w mowie swojéj.

W téjże izbie zabrał głos dnia 19. lutego lord Dudlej Stuart, dla rozwinięcia zapowiedzianéj mocyi swojéj pod względem stanowiska Rossyi do Turcyi i Polski. (Słuchajcie!) »Sprawa ta« rzekł »jest największéj wagi nietylko dla naszéj potęgi politycznéj i dla naszych interesów handlowych w Europie, lecz oraz dla bezpieczeństwa posiadłości naszych w Indyjach wschodnich. (Słuchajcie, słuchajcie!) Nie potrzebuję przeto upraszać piérwéj izby o baczność na moję mowę, bo nie tyle jestem mowcą opiekuńczym Polski i Turcyi, jak raczéj interesów Anglii. Niepodobna, ażeby Anglija, ażeby Europa mogła patrzéć dłużéj jako widz obojętny na co-dzień wzrastającą przewagę państwa rossyjskiego i jego olbrzymią rozległość. Jeden wypadek będzie dostatecznym do dowiedzenia, że to rozwijanie się potęgi Rossyi od pół wieku było równie tak prędkie, jak zadziwiające. Katarzyna panowała nad ludnością 22 milijonów; pod Aleksandrem wzrosła takowa do 37, a teraz włada Mikołaj przeszło 54 milijonami poddanych. Czyliż nie przestraszymy się pomyśliwszy, że ta niezmierna masa ludu posłuszna jest ślepo humorowi swojego samowładzcy, który według upodobania wysłać ją za granicę i nią Europę zalać może! Co się tycze wdziérającéj się polityki rossyjskiéj, tego dzieje głośne dają świadectwo. W roku 1772. opanowała Rossyja jednę część Polski; roku 1792. przyswoiła sobie z własnéj samowładności jeszcze część jednę tego kraju. Od tego czasu rozciągnęła ramię swoje aż do Persyi i oddarła kawał tego państwa; rozparła władzę swoję w Archipelagu; na własną korzyść pokawałkowała Turcyję i zajęła najwarowniejsze miejsca, najlepsze stanowiska, by naprzód już zapewnić sobie zupełne urzeczywistnienie tchnących chciwością planów swoich do owych pięknych krajów; nareszcie zniszczyła ona narodowość Polski i położyła kamień węgielny przyszłych powiększeń się swoich ku Zachodowi. Jakże w obliczu takiego stanu rzeczy można jeszcze twierdzić, że równowaga europejska utrzymaną została? (Słuchajcie, słuchajcie!) Mojém zdaniem już ona istnieć przestała. Jestże kto, coby teraz jeszcze sądził, że Rossyja poprzestając na tém, co dotąd pozyskała, wstrzyma się na drodze swojego zaborczego rozrostu, na któréj krokami olbrzyma od pół wieku postępuje? Nie! byłbyto smutny błąd, który zbija jeden rzut oka na przeszłość. Na żołdzie cara zostające dzienniki stałego lądu wspominają właśnie o spokojnych zamiarach rządu rossyjskiego, podczas gdy tenże utrzymuje 700,000 żołnierzy na stopie wojennéj i robi niezmierne uzbrojenia na morzu. (Słuchajcie!) Czego Rossyja najprędzéj pragnie, jest to posiadanie Dardanellów; do tego celu zmierzała od dawna dumna jéj polityka. Jeszcze w czasach potęgi napoleońskiéj by-

łaby chętnie nie sprzeciwiała się zdobyciom cesarza francuzkiego w Niemczech i we Włoszech, gdyby był Napoleon chciał jéj Dardanelle odstąpić. Lecz Napoleon za nadto wielkim był politykiem i umiał oceniać ważne skutki, jakie za sobą to przyzwolenie byłoby mogło pociągnąć i stanowczo opiérał się wejść w te warunki. Lecz któż obecnie zaręczyć za to może, iż Rossyja celu swojego nie osiągnie, jeśli Anglija i Europa pozostaną dłużéj spokojnymi lub przynajmniéj zrezygnowanymi widzami téj pokusy powiększania się Rossyi? (Słuchajcie, Słuchajcie!) Nadaremnie pocieszają nas mówiąc, że traktaty istnieją. Lecz traktaty czyliż wstrzymywały kiedy gabinet rossyjski...? Czyliż przeszkodziły one zniszczeniu polskiéj narodowości, ciągłemu rozszérzaniu się potęgi rossyjskiéj w Turcyi? (Słuchajcie!) Pytamy się dla czego Rossyja tak ma bardzo Dardanelle na sercu? Oto chce zrobić się na morzu tak straszną, jak jest na lądzie, chce wstąpić w szereg wielkich mocarstw morskich. Przekonany jestem, że gdyby raz miała w ręku klucz owéj ciaśniny morskiéj, wnet sto okrętów linijowych wysłałaby na morze. To zaś jest punktem życia dla Anglii i dla naszego handlu morskiego, albowiem zajęcie Dardenellów jeśliby nie zniszczyło naszych z Turcyją handlowych stosunków, to znacznie je osłabi. Rzućmy okiem tylko na taryfę rossyjską; nie zakazujeż ona prawie wszystkich naszych artykułów handlowych i te tylko przypuszcza, bez których wcale już obejść się nie może? Osiągnienie zamiarów rossyjskich względem Dardanellów zadałoby oprócz tego cios śmiertelny naszemu handlowi w golfie perskim. A czyliż nie będziemy tego zdania, że przyprowadzenie do skutku owych zamiarów rossyjskich w równym sposobie zagrozi także bezpieczeństwu naszych wschodnio-indyjskich posiadłości? (Słuchajcie!) Przypuśćmy, że Rossyja opanuje w istocie Konstantynopel, czyliż nie jest jasną rzeczą, iż wtedy wpływ swój także do Persyi rozciągnie, że to piękne królestwo stanie się w krótce prowincyją rossyjską? A wtedy upadłby zupełnie wpływ angielski, upadłby nawet w Europie; bo gdy samowładzca Rossyi teraz już przyznaje sobie prawo polityce stałego lądu nadawania kierunku, jaki mu się podoba; na ten czas uzbrojony niezmiernem tak krajów jakoteż potęgi swojéj pomnożeniem, pokusiłby się nawet o panowanie Europy. Przy najmniejszych rozruchach, jakieby wybuchły w zachodniéj Europie — a polityka gabinetu petersburskiego umié wywoływać takowe — Rossyja pospieszyłaby się ze swoją interwencyją. A wiémy jaką ceną opiekę i interwencyję Rossyi okupywać potrzeba. Czyliż Francyja nie powinna zadrżeć na myśl tę, że kiedyś takiego sąsiada dostać może? Zamiarem mocyi mojéj jest zatém zapobiédz tak nieszczęsnemu stanowi rzeczy i uwagę rządu tudzież izby zwracam na rozszérzający się w niepokojącym stopniu moralny wpływ Rossyi i na niemożność, przynajmniéj bez powszechnéj wojny, wypędzenia Rossyjan z Dardanellów, skoro raz zajmą takowe w posiadłość. Gdybyśmy przeciw Rossyi nie mieli innego powodu skargi, krom téj, już ón byłby dostatecznym do jak największego niepokojenia nas. Nie życzymy sobie wojny, ale nim dłużéj zniesiemy to groźne rozpieranie się potęgi rossyjskiéj, daleko jest lepiéj dobyć oręża. A gdy zmuszeni będziemy tego ostatecznego chwycić się środka, wtedy oprócz tego zadosyć-uczynienia, iż będziemy mogli wynagrodzić sobie nam samym zadane krzywdy, tę jeszcze mieć będziemy pociechę, że cierpień Polski pomścimy się we krwie jéj ciemięzców!« Tu zacny lord ganił postępowanie rządu rossyjskiego względem Polski, konfiskacyję dóbr i t. p. i dodał: »Nie jest bynajmniéj zamiarem mocyi mojéj, ażebym w kłopot wprawiał ministrów, do których najgorliwszych stronników należę, lecz ażeby parlament, Angliję i Europę zrobić uważnemi na grożące ze strony Rossyi niebezpieczeństwa, wnoszę, iżby najgłówniejsze sprawy Polski i Wschodu dotyczące się dokumenta złożonemi zostały na stole izby, a mianowicie: 1.) Odpis tak zwanego traktatu, zawartego w Unkiar Iskelessi pod d. 8. lutego 1833; 2.) odpis traktatu petersburskiego z d. 29. stycznia r. 1834; 3.) Odpis wszystkich korespondencyj, które między rossyjskim a tureckim rządem zaszły pod względem owych traktatów; wreszcie 4.) odpis korespondencyj rządu angielskiego z rossyjskim, w których rząd nasz robił przedstawienia względem postępowania Rossyi z Polską. — Pan Attwood wsparł tę mocyję w nader silnéj mowie przeciw Rossyi i żądał wprost, ażeby mocarstwu temu wojnę wydano, która w oczach narodu angielskiego byłaby najpopularniejszą, jaką prowadzono kiedy. (Dalsze okoliczności téj tyczące się rozprawy, równie jak odpowiedź lorda Palmerstona, umieścimy w przyszłym numerze Gazety naszéj.)

W Portsmouth pomnożono znacznie liczbę robotników przy warstacie okrętowym i puszkarzy, dla przyspieszenia, by okręty linijowe do służby morskiéj przeznaczone jak najprędzéj uzbrojonemi zostały.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 22. lutego p. Thiers jako przezydent rady ministrów dał krótkie wyjaśnienie systematu nowego gabinetu. Przy otwarciu posiedzenia nie było żadnego ministra. Pan Guizot zajął miejsce swoje na jednéj z piérwszych ławek środka, tam właśnie, gdzie da-

wniéj siedział p. Pelet. Po kilku mniejszéj wagi rozprawach zabrał głos p. Thiers, prezydent rady ministrów: »Gabinet już jest ukonstytuowanym »rzekł«; nie czekając zapytań się ze strony izby mniema tenże, iż powinien na trybunie téj wyłożyć swoje zasady. Gdy ostatni gabinet, którego być członkiem miałem zaszczyt, usunął się od urzędowania, czuł król potrzebę szukania w większości izby żywiołów nowego gabinetu. Okoliczności i król dali mi polecenie przyczynić się do składu teraźniéjszego ministeryjum Przekonany jestem, że koledzy, których sobie wybrałem, tak zgadzają się z mojemi zasadami, jak owi, którzy dymisyję wzięli, to jest, że my i teraz, jak dawniéj, mamy li szczęście Francyi na myśli. Czuję potrzebę wyrażenia się z tém, że tak teraz, jak już od dnia owego, gdy król ozdobił mnie urzędem ministeryjalnym, zasady moje zawsze są te same: pokój i dobry byt dla wszystkich za pomocą systematu, którego ciągle przestrzegać będziemy. Wstrzymać nieporządek, gdyby znowu chciał kiedy powrócić, to jest zadaniem naszém, od którego nigdy niezboczymy. Kończę prośbą o względy izby dla kolegów swoich, a szczególnie dla mnie; potrzebujemy jéj pomocy, jeśli usiłowania nasze bezowocnemi zostać nie mają. Spodziéwamy się, że nam tejże izba nie odmówi.«

Na posiedzeniu izby parów d. 23. lutego nowy prezydent rady i minister spraw zagranicznych p. Thiers takie samo złożył oświadczenie, jak dnia poprzedniczego w izbie deputowanych. Mowy téj, która wyraźniéj jeszcze, jak owa miana przez tegoż ministra w izbie deputowanych, przyobiecywała utrzymanie dotychczasowego systematu, a mianowicie ustaw, przyjętych w skutek zamachu lipcowego, z wielkiemi pochwałami słuchała izba parów.

Dzienniki wszystkich barw usiłują wykazać stanowisko swoje do nowego ministeryjum. *Journal des Debats* ubolewa nad wystąpieniem z ministeryjum mężów, których talent, odwagę i rzetelność polityczną wysoce ceni i których przenosi nad ich następców, lecz zamyśla trzymać się tych samych co piérwéj zasad, ponieważ byłoby to śmiésznością, a oraz poziomością, uważać w polityce na osobiste względy. *Moniteur du Commerce* w równym sposobie ubolewa nad doktrynerami, nieubliżając w niczém bynajmniéj panu Thiers. *Courier* i *Gazette de France* chcą piérwéj oczekiwać końca, za nim wyrok wydadzą, wszelako w ostatniéj nawet przebija się coś takiego, co znamionuje mogące nastąpić choć częściowe porozumienie się z gabinetem. *Constitutionnel* i *Temps* pokładają wielką nadzieje w nowym gabinecie; widzą w nim prawdziwy wyraz większości izby i oświadczają się zgodnie z prezydentura pa. Thiers, o którym mianowicie *Temps* powiada, że gdy izba oświadczenia się jego cokolwiek zimno przyjęła, to bez-wątpienia było tylko odgłosem niesprawiedliwych, a tak długo panujących przesądów. *Impartial* wywiesza także chorągiew nowego gabinetu, który ministerstwem koalicyjném nazywa. Zaś *National* i dawnym i teraźniejszym ministrom tylko niegrzeczności pisze, i w całéj téj sprawie nic więcéj nie rozróżnia, jak tylko piérwszego i drugiego komisanta, i tak n. p. o marszałku Maison powiada, że zawsze będzie sługą kościelnym tego, który proboszczem zostanie.

Donoszą z Paryża pod d. 24. lutego, że izba deputowanych na posiedzeniu swojém d. 23. zajmowała się wyborem nowych wice - prezydentów swoich, w miejsce weszłych do ministeryjum pp. Passy, Sauzet i Pelet (de la Lozére.) Najwięcéj głosów dostali pp. Calmont, Duchatel i Teste, i obwołano ich wice prezydentami.

Moniteur z d. 23. lutego zawiéra rozporządzenie królewskie z dnia 4. t. m., mocą którego marszałek hrabia Gerard mianowany został wielkim kanclérzem orderu legii honorowéj. — Rozporządzeniem królewskiém z d. 23. lutego, baron Fain, piérwszy sekretarz gabinetowy króla, mianowany został intendentem jeneralnym i administratorem listy cywilnéj, w miejsce powołanego na inną godność hrabiego Montalivet.

Donoszą z Paryża pod d. 25. lutego, że król pana Kamila Fain mianował swoim sekretarzem gabinetowym, w miejsce ojca jego, barona Fain, obecnie intendenta jeneralnego listy cywilnéj.

Pisma francuzkie z dnia 23. lutego donoszą: Głowa Fiescha nie została oddaną panu Ladvocat, lecz lekarzowi w Bicétre, doktorowi Lelut, znanemu z ważnych badań około mózgu. Badania okazały, że mózg Fiescha nie był przez rany nadwerężonym. Czaszka jego, na któréj nic szczególniejszego nie znaleźli frenologowie, ma być wystawioną w muzeum Dupuytrena.

Jeden z właścicieli kawiarni miał Ninę Lassave zgodzić za wysoką cenę jako *demoiselle de comptoir*.

Następujący ma być słowny text uwagi, którą król napisał na brzegu raportu rady ministrów, tyczącego się wykonania wyroku, wydanego przez sąd parów na Fiescha i jego współobwinionych. »Tylko uczucie koniecznego obowiązku skłania mnie ku temu, że daję na ten wyrok zezwolenie, będące najboleśniejszą czynnością mojego życia. Mniemam jednak, że dodatek do kary Fiescha powinien mu być odpuszczony przez wzgląd na szczérość jego zeznań i jego postępowanie pod czas procesu, i boli mnie to mocno,

że sumienie moje nie pozwala mi większéj udzielić łaski.«

Żywioły zaburzeń karlistowskich w Wandei zdają się zbliżać ku końcowi. Robert de Lezardiere, także Chataigniers zwany, herszt główny powstania w Wandei i zaocznie na śmierć skazany, stawił się niespodziewanie dnia 17. lutego jako więzień przed prefektem w Bourbon-Vandée, z tém jak powiada stałém postanowieniem, że gdy proces jego dobrze się zakończy, iż nigdy więcéj do rozruchów politycznych należéć nie będzie.

Wiadomo, że rząd francuzki ma zamiar formować nową legiję cudzoziemców, mającą zajmować miejsce legii algiérskiéj, odstąpionéj rządowi madryckiemu. Jéj organizacyją z wielką czynnością zatrudniają się obecnie w Tulonie. Przeciwnie w Bajonnie werbują francuzkich podoficérów i szeregowych do służby królowéj Hiszpanii.

Donoszą z północnéj Francyi: »Fabryki cukru w obwodzie Valenciennes często od cudzoziemców zwiédzane bywają, chcących o fabrykacyi na miejscu się zawiadomić. Widzieliśmy tam nawet osadników z Martyniki i Guadelupy, którzy życzyli sobie poznać nowe postępowanie przy gotowaniu i odklarowywaniu cukru. Teraz zaś przybywają do nas najwięcéj Szlązacy, Sasi i Austryjacy i podejmują się bezpłatnie w naszych rafineryjach pracować, ażeby praktycznie obeznać się z urządzeniem i składem całéj fabrykacyi. Chętnie tam udzielają im wszelkich żądanych wyjaśnień, dla postawienia ich w możności zakładania w swojéj ojczyznie podobnych fabryk cukru burakowego.

Szwajcaryja.

Kanton rządzący przesłał rządowi francuzkiemu pod dniem 17. lutego notę następującéj osnowy: Rzecz szczególna, że Francyja przekonawszy się sama, iż kanton bazylejski nie nadwerężył traktatu z roku 1827, wszelako tak działa, jak gdyby się to stało w istocie. Niech więc raczy cofnąć swoję rozporządzenia, dopokąd sprawa o wynagrodzenie Izraelitów braci Wahl wniesioną i załatwioną nie będzie, inaczéj kanton rządzący zmuszonym zostanie zwołać w tym względzie sejm nadzwyczajny.

Danija.

Flota duńska składała się dnia 1. stycznia r. b. z 7. okrętów linijowych, z 8. fregat, 5. korwet, 5. brygów, 3. szonerów i 3. kutrów.

Rossyja.

Gazeta rządowa pruska zawiéra następujący artykuł z Petersburga: »Z dniem 1. stycznia 1836 nastała nowa epoka dla krajów Duńskich Kozaków, przez zaprowadzenie nowéj ustawy, przez n. pana tymże udzielonéj. Dzień zaprowadzenia jéj obchodzony był ze stosowną uroczystością. Nowe statuta zawiérają, pomiędzy innemi, stałe przepisy we względzie wzajemnych stosunków Kozaków różnego stopnia; ich uzbrojenia w czasie wyruszenia w pole; względem wspiérania biédnych Kozaków; względem rybołowstwa, które w téj okolicy stanowi ważną gałęź zarobkowania; względem zaopatrywania w sól, biegu poczt; nareszcie, względem udzielanéj przez rząd sumy 50,000 rubli, celem rozdania ich pomiędzy rannych wojowników, oraz wdowy i siéroty po nich pozostałe, tudzież w razie nastąpionego nieurodzaju.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 7. marca 1836 było 217 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 65 do 95 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13 3/4 do 17, a łoju 1 1/2 do 2 3/4 kamieni.

— *Z Wiédnia d. 1. marca.* —

W stolicy naszéj jest bardzo wiele spirytusu wódczanego na sprzedaż. Garniec onegoż płacą przed rogatkami 22, w mieście zaś 24 kr. m. k., ale spirytus taki powinien miéć przynajmniéj 30 stopni.

Przy odbytém d. 1. b. m. szesnastém losowaniu otworzonéj w r. 1820 pożyczki 20,800,000 zr. m. k., w wyciągniętych rzędach (których spis umieściliśmy nie dawno) główne wygrane aż do 1000 zr. włącznie padły na następujące numera: Rząd 52 Nr. 13,371 wygrał 2000 zr. — Rząd 62 Nr. 16,003: 2500 zr. — Rząd 79 Nr. 20,514: 2000 zr. — Rząd 97 Nr. 25,051: 1500 zr. — Rząd 145 Nr. 37,665: 1500 zr. — Rząd 169 Nr. 43,683: 2500 zr. Nr. 43,762: 1500 zr. Nr. 43,868: 7000 zr. — Rząd 205 Nr. 53,249: 10,000 zr. — Rząd 220 Nro. 57,047: 20,000 zr. Nr. 57,155: 2500 zr. — Rząd 228 Nr. 59,093: 1000 zr. Nr. 59,256: 2500 zr. — Rząd 306 Nr. 79,397: 1000 zr. — Rząd 313 Nr. 81,163: 7000 zr. Nr. 81,369: 1000 zr. — Rząd 345 Nr. 89,447: 1000 zr. Nr. 89,459: 80,000 zr. — Rząd 421 Nr. 109,399: 1000 zr. — Rząd 502 Nr. 130,427: 1000 zr. Nr. 130,470: 1500 zr. — Rząd 507 Nr. 131,574: 1500 zr. Nr. 131,623: 40,000 zr. — Rząd 518 Nr. 134,553: 2000 zr. Nr. 134,589: 1000 zr. — Rząd 527 Nr. 136,917: 1000 zr. Nr. 136,952: 2000 zr. — Rząd 533 Nr. 138,460: 1000 zr. Nr.

138,576: 1500 zr. — Rząd 553 Nr. 143;530: 1500 zr. Nr. 143,570: 2000 zr. Nr. 143,577: 1500 zr. — Rząd 581 Nr. 150,944: 1000 zr. Nr. 151,030: 1000 zr. — Rząd 602 Nr. 156,328: 2000 zr. Nr. 156,486: 1000 zr. — Rząd 753 Nr. 195,721: 2000 zr. — Rząd 762 Nr. 197,918: 2500 zr. — Rząd 770 Nr. 200,025: 1000 zr. Nr. 200,070: 3500 zr. Nr. 200,116: 1500 zr. — Rząd 795 Nr. 206,454: 1000 zr. Nr. 206,464: 3500 zr. — Rząd 798 Nr. 207,282: 3500 zr. Nr. 207,401: 1000 zr. Nr. 207,471: 1500 zr.

O nowém odkryciu w fabrykacyi cukru z buraków, a mianowicie: o sposobie skrystalizowania wszystkiego cukru w burakach zawartego.

W Gazecie Nro. 1. z r. b. donieśliśmy, iż dr. Zier w Zerbst odkrył sposób fabryczny skrystalizowania wszystkiego cukru w burakach zawartego i że ten sposób zaprowadzony już jest w fabryce cukru w Kwedlinburgu (w Saxonii pruskiéj). — Ponieważ ta metoda jest dotąd tajemnicą, nie możemy dziś jeszcze przytoczyć więcéj naszym czytelnikom, jak tylko to, co niejako niezawodność jéj potwierdza, i słuszną daje nadzieję, iż wkrótce wszystkie fabryki będą mogły z niéj korzystać. W tym celu podajemy tu wyciąg z artykułu umieszczonego w jednym z ostatnich numerów pisma *Preussische Handlungs-Zeitung*, z podpisem *D. F. H.* z *G.* w *dólnym Szląsku.*

Saski radzca E. W. Arnoldi z Gotha, piérwszy miał sposobność przekonania się o téj metodzie i dość dobitnie wyraził się o jéj ważności w wydanych przez siebie okolnikach, które przepatrzyć można u ajentów banku w Gotha od szkód z pożaru zabezpieczającego.

Wynalazca wraz z swoim przyjacielem G. Hanewald, zawiadowcą fabryki w Kwedlinburgu, zrzekając się wszelkiego zysku z swéj tajemnicy, chce, by pewna liczba fabrykantów cukru w Niemczech złożyła się li na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, które ten wynalazek za sobą pociągnął. Już się w tym celu zawiązuje towarzystwo w Niemczech, a całą przyczyną dotychczasowéj zwłoki w wydaniu tajemnicy zdaje się tylko być trudność w wyborze ludzi, którymby z pewnością można było powierzyć tajemnicę, aby ona i za granicę Niemiec przedwcześnie się nie rozeszła. — Tymczasem zaś wynalazcy nie wydając tajemnicy, zdali także próbę swojéj metody w obec jednego z rafinerów nadreńskich i autora, z którego ten artykuł redakcyja wybrała. Dwie te osoby przekonały się na miejscu w saméjże fabryce, iż z surowych buraków otrzymano w 12 godzinach skrystalizowany cukier, wyrównywający zupełnie indyjskiemu, a pozostałości było bardzo mało. Tym tedy sposobem wynalazek ten jest jednym z najkorzystniejszych w technicznéj chemii.

Postępowanie wynalazcy różni się od postępowania we Francyi używanego, nie wymaga przytém wcale kosztownych urządzeń i jest bardzo proste.

Spodziéwać się tedy należy, iż mieszkańcy Niemiec obejdą się już wkrótce bez cukru kolonijalnego; — tym sposobem zostanie w kraju 30 milijonów złr. dotąd co-rocznie za granicę wyséłanych, wiele rąk znajdzie zatrudnienie, nowe źródło zarobku otworzy się dla klasy rolniczéj, ustalone też zostanie dobre mienie właścicieli dóbr, a nawet i na stan tych, którzy się nie będą trudnili uprawą buraków, okoliczność ta wywrze wpływ zbawienny.

Autorowi, z którego ten artykuł czerpiemy, dał słowo wynalazca: że tajemnicy swéj nie udzieli nikomu za granicę Niemiec, dopóki towarzystwo dziś w Niemczech się zawiązujące nie będzie całkowicie złożone (co zapewne niebawem już nastąpi) i dopóki ono nie wyrzeknie, jak wielki zwrot kosztów należy się panu Zier za jego wynalazek.

Wtedy dopiéro i zagraniczne fabryki mogą się spodziéwać nabycia w mowie będącéj tajemnicy.

I w elektoracie Heskim zajęło bardzo przedsiębierczych gospodarzy wyrabianie cukru. Jeden z nich nabył w Kwedlinburgu za 500 talarów tajemnicy ulepszonego wyrabiania, inni myślą jechać do Gothy dla ułożenia się z panem Arnoldi, który z polecenia udziela onéj za złożeniem powyższéj kwoty i zobowiązaniem się do zapłacenia 2000 talarów kary w razie wyjawienia sekretu.

Sprostowanie.

W ostatnim numerze Gazety naszéj, na stronicy 171, w przedz. 1, wiérszu 21, zamiast było, czytaj: bydło, w wiérszu 22, zamiast ozot, czytaj: azot.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Piekło domowe, czyli: Antykwaryjusz;* komedyja we 3 aktach.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.